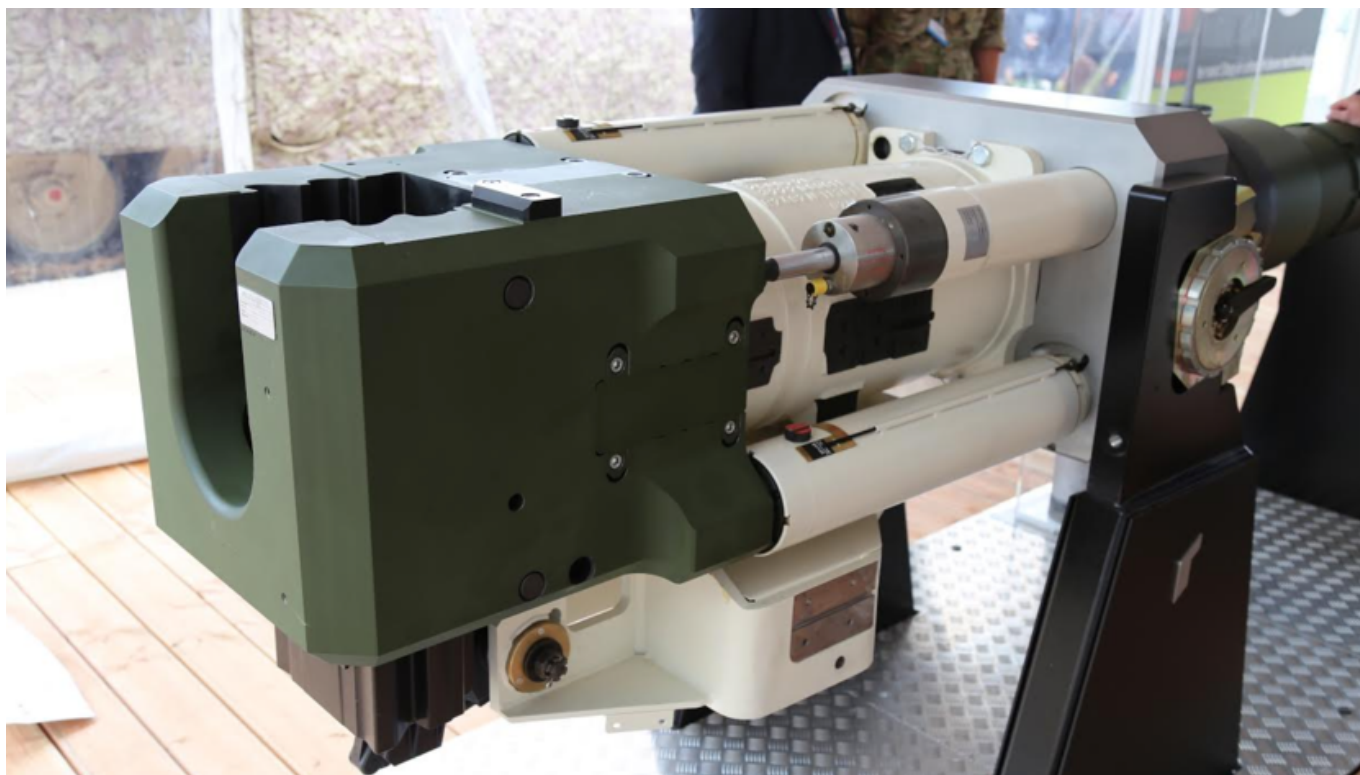


EUROSATORY 2016: NOWA ARMATA DLA LEOPARDÓW

Koncern Rheinmetall prezentuje na targach Eurosatory 2016 demonstrator armaty czołgowej kalibru 130 mm, rozwijany z myślą zarówno o czołgu nowej generacji, określanym często jako „Leopard 3”, jak i istniejących pojazdach. Niemiecka firma ujawniła też koncepcję modernizacji obecnego uzbrojenia Leopardów 2 - armaty 120 mm z lufami o długości 44 i 55 kalibrów.

Przedstawiciele Rheinmetall podkreślają, że program armaty 130 mm został rozpoczęty w 2015 roku, w związku z informacjami o pracach nad czołgiem podstawowym nowego typu. Ma on potwierdzić, iż zastosowanie nowego kalibru przyniesie znaczny wzrost zdolności zwalczania nowoczesnych celów.

Masa nowej armaty, bez komponentów, wynosi 3000 kg, natomiast długość lufy - 6,630 mm (51 kalibrów). Obecnie planuje się przeprowadzenie serii testów, aby potwierdzić przyrost możliwości w stosunku do uzbrojenia czołgowego, znajdującego się obecnie w eksploatacji. Choć nowa armata została opracowana przede wszystkim z myślą o czołgu podstawowym nowej generacji, to mogłaby być zintegrowana również z istniejącymi platformami.



Fot. R. Surdacki/Defence24.pl.

Jednocześnie niemiecki koncern ujawnił koncepcję modernizacji istniejącego uzbrojenia czołgów Leopard 2 – armat 120 mm z lufami o długości 55 (Leopard 2A6/2A7) i 44 kalibrów (wcześniejsze warianty), dla obu wersji mają być dostępne rozwiązania oparte o podobne rozwiązania technologiczne. Modernizacja będzie więc mogła zostać przeprowadzona również na czołgach wersji Leopard 2A4 i ich wariantach czy 2A5.

Zmodyfikowane armaty będą oferowane wraz z nową generacją amunicji czołgowej (kinetycznej - podkalibrowej), co ma przyczynić się do uzyskania wzrostu zdolności zwalczania zagrożeń, z jakimi czołgi mogą spotykać się na współczesnym polu walki. Armata Rh-120 L55A1 wraz z pociskami ma być gotowa do 2018 roku.



Fot. R. Surdacki/Defence24.pl

Pierwsze informacje o nowej armacie 130 mm, budowanej przez Rheinmetall pojawiły się w zeszłym roku. Rozpoczęcie prac nad uzbrojeniem tego typu świadczy o powrocie do zainteresowania rozwojem ciężkich pojazdów bojowych, co ma związek ze wzrostem napięcia geopolitycznego.

Do niedawna nie zakładano bowiem dalszego zwiększenia kalibru armat czołgów podstawowych, a podejmowane prace skupiały się przede wszystkim na umożliwieniu zapewnienia lżejszym platformom, takim jak wozy wsparcia bezpośredniego siły ognia porównywalnej do współczesnych czołgów III generacji. Przykładem jest szwajcarska armata CTG, która była testowana na WWO Anders, czy działo produkcji Rheinmetall z lufą o długości 47 kalibrów.

Obecnie jednak za pożądany uznano znaczny wzrost siły ognia, osiągnąć już nie tylko przez modyfikacje amunicji, czy nawet samej armaty (jak ma to miejsce w proponowanej modernizacji uzbrojenia Leopardów), ale też zwiększenie jej kalibru. Zwiększenie zainteresowania uzbrojeniem czołgów można powiązywać m.in. z ujawnieniem generacyjnie nowego pojazdu typu T-14 Armata

przez Federację Rosyjską.

Armata Rh-120 stanowi uzbrojenie nie tylko czołgów Leopard 2, ale też np. M1A1/A2 Abrams (lufa o długości 44 kalibrów) czy tureckiego Altay. Amerykanie wraz z nową wersją czołgu M1A2 Abrams SEP v3 wprowadzają amunicję typu M829A4, która zgodnie z raportem DOT&E za 2015 rok Pentagonu jest *„rozwiązaniem dla „luki” w zdolności Abramsów skutecznego rażenia pojazdów stanowiących zagrożenie, wyposażonych w pancierz reaktywny trzeciej generacji”*